

R Wieści Ranizowskie

Nr 6
Sierpień 1997
Cena 1,00 zł.

Parę garsteczek zielska... ot, suche badyło !
A tu zdrowia ludzkiego, tu Bożych Łask tyle !
W każdym marnym ziółeczku jakiś dar ukryty:
Ot, *Absynthium vulgare* - piłun pospolity,
A to od febry jedyny ! Ot, garstka rumianku !
Jak od licznych chorób leczy bez ustanku !
Żywokost na ból piersi cudownie pomaga,
Na wściekłą wyborna *Alisma Plantaga*,
Słaz pomagał od kaszlu w najdawniejsze czasy,
Kmin wyborny do chleba, majran do kielbasy,
Mięta na ból w żołądku choćby ból wie jaki,
A tomka i bławatki pyszne do tabaki !...
Och ! wielkie dobrodziejstwa, zwłaszcza tutaj w lesie
Gdzie lekarz wieśniakowi ratunku nie niesie,
Gdzie jednym prostym środkiem, jedną garstką ziela
Niejednemu człekowi zdrowia się udziela.



Władysław Syrokomla

W NUMERZE: *PRYMICJE BISKUPIE* *ZJAZD KAPŁANÓW I SIÓSTR ZAKONNYCH*
URODZENIA, ZGONY, ŚLUBY *75 LAT STRAŻY POŻARNEJ W MAZURACH* *GAZOCIĄG
W RANIZOWIE* *POMOC POWODZIANOM* *MATKA BOSKA SULISŁAWSKA*
NAJWIĘKSZE RODZINY W GMINIE *DNI OTWARTYCH DRZWI W BOGUCHWALE*
ROLNICZE PRZYPOMNIENIA *KALENDARZ BIODYNAMICZNY* *NOWA GAZETA W
GMINIE* *LEKI Z DOMOWEJ APTEKI* *GOPS INFORMUJE* *SPORT* *PRZYSŁOWIA I
PROGNOZY*

Wydarzenia lipcowe:

- 6 lipca w Mazurach odbyła się uroczystość 75-lecia jednostki OSP połączona z wręczeniem sztandaru,
- 8 lipca w związku z zagrożeniem powodziowym rozpoczęto spuszczenie wody z zalewu „Maziarnia”,
- 9 lipca o godz. 9³⁰ rozpoczęły się zapowiadane opady deszczu, na szczęście krótko trwające. Natomiast w godzinach popołudniowych przeszła nad naszymi terenami ulewa powodująca lokalne małe powodzie,
- 17 lipca o godz. 19⁰⁰ w Raniżowie z mieszkańcami gminy spotkał się kandydat na posła z listy SLD Grzegorz Tuderek,
- 18 i 19 lipca strażacy z jednostek OSP Raniżów i Posuchy brali udział w akcji przeciwpowodziowej w okolicach Połańca,
- 19 lipca parafię pw. św. Wojciecha w Woli Raniżowskiej nawiedził cudowny obraz Matki Boskiej Sulisławskiej, którego kopia od dnia następnego będzie nawiedzać każdą rodzinę w tej parafii,
- 20 lipca w Raniżowie odbyło się zebranie wiejskie poświęcone sprawom budowy gazociągu oraz sprawom gospodarczym wsi. Podjęto uchwały w sprawie przekazania środków z mienia wiejskiego na gazociąg oraz uchwałę w sprawie sprzedaży budynku znajdującego się pomiędzy UG a szkołą
- 27 lipca w kościele parafialnym pw. Św. Wojciecha w Woli Raniżowskiej o godz. 11 miała miejsce uroczysta msza prymicyjna ks. biskupa Jana Ozgi

W dniu 9 lipca wody niewielkiego potoku w Woli Raniżowskiej - Pozdaci zalaty pobliskie ogrody i łąki oraz niektóre podwórka.



Fot. St. Samojedny



Kandydat na posła Grzegorz Tuderek - dyrektor generalny BUDIMEX-u na spotkaniu z mieszkańcami gminy w sali Ośrodka Kultury w Raniżowie.

Fot. St. Samojedny

PRYMICJE BISKUPIE

W WOLI RANIZOWSKIEJ

27 lipca 1997 r. Wola Ranizowska przeżywała uroczystość prymicyjną ks. bpa Jana Ozgi. Na tę niecodzienną chwilę parafia przygotowywała się od dłuższego czasu pod okiem miejscowych duszpasterzy: ks. Eugeniusza Worsy i ks. Piotra Kowala. Zewnętrznym przejawem radości i wyróżnienia jakie ją spotkało było piękne przyozdobienie trasy od domu rodzinnego prymicjanta do kościoła parafialnego, jak również przystrojenie świątyni. Uroczystość zgromadziła przyjaciół, wychowawców i nauczycieli, kapłanów i siostry zakonne, a także licznie przybyłych parafian i gości. Blasku uroczystości dodawał chór dziecięcy z Woli Ranizowskiej oraz rodzina z Nowej Dęby grająca na skrzypcach.

Ksiądz biskup prymicjant został przyprowadzony do kościoła w orszaku procesyjnym w towarzystwie straży honorowej, dziewcząt niosących wieniec i rodziny.

Centralnym punktem uroczystości była Msza Św. o godz. 11⁰⁰ celebrowana przez 11 kapłanów pod przewodnictwem ks. bpa. Słowo powitalne skierowali przedstawiciele służby liturgicznej, dzieci i młodzieży, rodzin oraz samorządu w osobie Wójta Gminy Ranizów. Jako ostatni głos zabrał ks. kan. Eugeniusz Worsa, miejscowy proboszcz, nazywając uroczystość „wydarzeniem historycznym w dziejach parafii”. Zwracając się do ks. bpa prymicjanta, powiedział między innymi: „W tym kościele i przy tej chrzcielnicy ówczesny proboszcz parafii ks. Bolesław Puzio udzielił Ci chrztu świętego. Tu przyjmowałeś kolejne sakramenty święte. Przy tym ołtarzu przez wiele lat służyłeś do Mszy św. jako ministrant, lektor i kantor. W tym kościele modliłeś się jako kleryk, a później odprawiałeś pierwszą Mszę św. po otrzymaniu święceń kapłańskich. W tym samym kościele i przy tym samym ołtarzu 2 października 1988 r. żegnaliśmy Cię, kiedy rozstawałeś się ze swoimi rodzicami, rodzeństwem, przyjaciółmi, ojczyzną i parafią, aby udać się z Woli Bożej na pracę misyjną do Kamerunu. I przy tym pożegnaniu zapewniałem, że każda pierwsza sobota miesiąca będzie w naszej parafii dniem szczególnych modlitw w intencji naszych misjonarzy. W każdą pierwszą sobotę miesiąca przychodziliśmy tutaj do kościoła, by wyprasać dla Ciebie i sióstr zakonnych, naszych rodaczek pracujących na misjach potrzebne łaski u

Boga, który Was wybrał i posłał na misje. I oto 1 marca tego roku w pierwszą sobotę miesiąca na godzinę przed uroczystą Mszą św. usłyszeliśmy z Radia Watykańskiego, że nasz rodak, ks. Jan Ozga, pracujący na misjach w Kamerunie został mianowany przez Ojca Świętego Jana Pawła II biskupem ordynariuszem diecezji Doume-Abong-Mbang”.

Dziwna to zbieżność. Zauważył ją także w homilii ks. Stanisław Mac, który powiedział, że modlitwa w pierwszą sobotę miesiąca, a zarazem nominacja biskupia w tym dniu to szczególny znak Maryjny będący odpowiedzią Matki Bożej na całkowite zawierzenie się Jej, które cechowało parafian, ale przede wszystkim bpa Jana. Kazanie będące przybliżeniem



tajemnicy biskupstwa i ukazywania jego roli i misji w dzisiejszym świecie zakończyła gorąca zachęta skierowana do parafian o pomoc duchową dla swojego rodaka: „To, że macie biskupa z parafii, to was zobowiązuje, byście pamiętali o nim, trwali przy nim i go wspierali”.

Szczególnym momentem uroczystości prymicyjnych są zawsze końcowe podziękowania. Dziękując Bogu za dar powołania kapłańskiego i wezwanie do służby pasterskiej w Kamerunie, ks. bp powiedział: „Z drżeniem staję wobec tej tajemnicy miłości i zaufania, jakim mnie obdarza Pan powierzając mi Kościół misyjny”. Kierując słowa wdzięczności pod adresem rodziców, na ręce żyjącej już tylko matki, wyznał: „Dzisiaj przeszliśmy drogę od domu rodzinnego do kościoła parafialnego. Nie byłoby tej uroczystości, gdybyśmy wcześniej tą drogą nie chodzili”. Podziękował kapłanom, którzy stanęli na jego życiowej drodze: „Patrzyłem, jak umiłowaliście

Boga i Kościół. I Wasz sposób przeżywania kapłaństwa, wiary, Boga, Chrystusa i Maryi pomógł mi wyrzeźbić w swoim sercu obraz Kapłana - Jezusa Chrystusa, do którego staram się zmierzać ciągle”. Słowa szczególnej wdzięczności padły pod adresem proboszczów, z którymi związane było jego kapłańskie posługiwanie: ks. Eugeniusza Worsy, ks. Stanisława Maca z Rzeszowa i ks. Bolesława Kenara z Łańcuta.

Po błogosławieństwie prymicyjnym zaśpiewano księdzu biskupowi pieśni: „Błogosław Boże misjonarza” i „Polskie kwiaty”. Po zakończeniu uroczystości w kościele miało miejsce przyjęcie dla najbliższych w domu rodzinnym.

Stanisław Puzio

„Takiej uroczystości jeszcze nie było...”

Zjazd rodaków - kapłanów i sióstr zakonnych w Woli Raniżowskiej

„ Takiej uroczystości jeszcze nie przeżywałam, choć jestem od 50-ciu lat w zakonie” - wyznała jedna z sióstr zakonnych przybyłych na zjazd do Woli Raniżowskiej. Jego inicjatorem był ks. kan. Eugeniusz Worsa proboszcz parafii, a zarazem wicedziekan dekanatu raniżowskiego. Uroczystość, która miała miejsce 17 lipca 1997 roku, rozpoczęła się uroczystą Mszą Św. dziękczynną za dar powołań z tutejszej parafii celebrowaną przez rodaków i miejscowych duszpasterzy pod przewodnictwem ks. bpa Jana Ozgi.

Przybyły na nią rozsiane po całej Polsce siostry zakonne - rodaczki z Woli Raniżowskiej i okolicznych parafii, a także miejscowi parafianie.

W homilii ks. bp wyraził uznanie i wdzięczność za zorganizowanie spotkania jak również za wszelkie inicjatywy powołaniowe podejmowane w parafii. Szczególny akcent kaznodzieja położył na potrzebę modlitwy i miłości w życiu powołanego, które są źródłem świętości kapłańskiej i zakonnej. Przywołał także postacie kapłanów, których posługiwanie w tutejszej parafii mocno wpłynęło na formowanie się i dojrzewanie jego kapłańskiego i misyjnego powołania. Wspomnił ks. Czesława Brodę budowniczego kościoła parafialnego i męczennika Dachau, ks. Bolesława Puzio, ks. Stanisława Kościńskiego, jak również wikariuszy tu pracujących. Wyrazy wdzięczności padły także pod adresem obecnych duszpasterzy: ks. Eugeniusza Worsy i ks. Piotra Kowala - „ Dla mnie jest to ogromną łaską, że mam takiego proboszcza i takiego wikariusza” - powiedział ks. bp.

Po zakończeniu Mszy Św. miała miejsce adoracja Najświętszego Sakramentu połączona z rozważaniem o charakterze powołaniowym, prowadzonym przez s. Klarę Ozgę, oraz procesja eucharystyczna wokół kościoła.

Ostatnim akordem uroczystego wieczoru było spotkanie na plebani. W prawdziwie rodzinnej atmosferze uczestnicy zjazdu dzielili się doświadczeniami z pracy na niwie Pańskiej w różnych rejonach Polski i świata. Ksiądz biskup przedstawił problemy, nadzieje i radości Kościoła kameruńskiego.

Trzeba zaznaczyć, że z parafii pochodzi 4 kapłanów, 11 sióstr zakonnych oraz brat Benedykt Pistor ze Zgromadzenia Poczestych z Getshemani. Księża rodacy to: ks. Stanisław Kobylarz, ks. Stanisław Kata (Paryż) i ks. Józef Salek. Wielkim wyróżnieniem dla parafii jest to, że jeden z kapłanów, jej rodaków, - ks. Jan Ozga został wyniesiony do



godności biskupiej. 1 marca br. Ojciec Św. mianował go ordynariuszem diecezji Doume Abong Mbang w Kamerunie.

Długą listę sióstr rodaczek stanowią: s. Adriana Ozga, s. Klara Ozga, s. Sebastiana Ozga, s. Celestyna Rzeszutek - ze Zgromadzenia Najświętszej Duszy Chrystusowej, s. Zofia Chrzastek (Zambia), s. Bożena Gola, s. Katarzyna Gola. s. Bożena Panek, s. Maria Woszczyzna - ze Zgromadzenia Służebniczek NMP Starowiejskich, s. Anna Tlusty i s. Julia Tlusty - ze Zgr. Sióstr Miłosierdzia. Jeśli chodzi o powołania żeńskie to parafia umiejscawia się na pierwszym miejscu w dekanacie i jednym z czołowych miejsc w diecezji sandomierskiej. Niewątpliwie jest to owoc pracy wielu duszpasterzy, głębokiego życia religijnego parafian, ale także wprowadzonego przed czterema laty nabożeństwa eucharystycznego „cibavit „Od 6 maja 1993 roku bowiem, w każdy czwartek odprawiana jest Msza Św. o Najświętszym Sakramencie z procesją eucharystyczną i modlitwami w intencji wszystkich powołanych do kapłaństwa i życia zakonnego z parafii a także o nowe powołania kapłańskie, zakonne i misyjne. Wyrazy wdzięczności za modlitwę skierował do wszystkich ks. bp w homilii mszalnej zachęcając do jej kontynuowania: „Kontynuujcie tę dobrą tradycję dziękując Bogu za powołania i prosząc, by ta głębia wydawała nowych kapłanów i nowe siostry zakonne.”

Dobre nadzieje na nowe powołania do służby Bogu i ludziom rokuje bogato rozwinięte duszpasterstwo młodzieży. W parafii, choć niewielkiej, bo mającej 2 100 mieszkańców, jest 60 ministrantów, schola i aktywnie działająca grupa oazowa. Można zatem ufać, że Chrystus- Dobry Pasterz będzie nadal powoływał coraz to nowe zastępy robotników do pracy w swojej Winnicy.

Stanisław Puzio

POMOC POWODZIANOM

DLA GMIN: BOROWA, CZERMIN, GAWŁUSZOWICE

Na terenie gminy Ranizów w dniach od 23 do 30 lipca była przeprowadzona przez Gminny Komitet Przeciwpowodziowy wspólnie z sołtysami poszczególnych wsi akcja zbierania pasz i innych darów dla powodzian. Z relacji członków Komitetu, którzy byli na miejscu powodzi wynika, że najbardziej potrzebne w tym rejonie są pasze dla bydła, szczególnie słoma i siano oraz niezbędne w gospodarstwie domowym środki czystości. Mieszkańcy gminy chętnie włączyli się do akcji zbierania pasz w wyniku której zebrano w poszczególnych miejscowościach następujące jej ilości:

- Ranizów - 5 zestawów samochodowych,
- Wola Ranizowska - 4 zestawy,
- Mazury - 3 zestawy,
- Stanisławskie, Zielonka, Posuchy z Korczowiskami, Poręby Wolskie - po 1 zestawie.

Transportem służyli Spółdzielnia Usług Rolniczych w Ranizowie oraz prywatni przewoźnicy: Stanisław Sasiela, Robert Kobylarz, Władysław Poczekajło, którzy za wykonaną usługę wystawili rachunki, wyliczając jej koszt tylko za zużyte paliwo.



Podczas zbiórki w Ranizowie - Porębach Ranizowskich.

(sas)

Akcja Katolicka wspólnie z Parafialnym Sztabem d/s Pomocy Powodziom przeprowadziła w dniu 20 lipca (tj. w niedzielę) zbiórkę pieniędzy dla powodzian.

Do puszek przed kościołem parafialnym w Ranizowie i Porębach Wolskich zebrano łącznie 11.882 zł. (tj. 118.820.000 starych złotych), w tym w Ranizowie 10.212 zł. i w Porębach Wolskich 1.670 zł.

Podajemy zestawienie banknotów zebranych do puszek w Ranizowie:

- 200 zł. 1 szt.,
- 100 zł. 8 szt.,
- 50 zł. 40 szt.,
- 20 zł. 100 szt.,
- 10 zł. 395 szt.,
- 5 zł. 160 szt.,
- 2 zł. 140 szt.,
- 1 zł. 80 szt.,
- 30 \$ (dolarów USA).

Zebrane kwoty przekazano przekazem pocztowym na konto Caritas Polska.

Dary rzeczowe zebrane przy kościele zostały zawiezione do Caritas w Rzeszowie natomiast dary serca dla powodzian w dalszym ciągu można składać w kiosku parafialnym w Ranizowie.



GAZOCIĄG W RANIŻOWIE

Investycja jak wiele innych już zrealizowanych w Staniszewskim, Zielonce, Mazurach i Posuchach. Budowa ta realizowana jest w podobny sposób jak w pozostałych miejscowościach. Urząd Gminy jest inwestorem strategicznym. Mieszkańcy natomiast partycypują w budowie poprzez świadczenia pieniężne i wykonywanie nieodpłatnie prac (wykopy, zasypy, zakup i montaż skrzynek itp.) na podstawie umów indywidualnych zawartych z Wójtem Gminy. Mieszkańcy reprezentowani są przez Społeczny Komitet Budowy Gazociągu.

W zasadzie podobieństwo realizowanych tego typu inwestycji w Ranizowie i pozostałych miejscowościach na tym się kończy z kilku powodów:

1. Ilość przyłączy w Ranizowie będzie mniej więcej taka sama jak w pozostałych miejscowościach już zgazyfikowanych razem wziętych.
2. Zabudowa Ranizowa tylko w części przypomina wieś. W zdecydowanej większości są to osiedla o charakterze miejskim.
3. Uzbrojenie terenu w Ranizowie i pozostałych miejscowościach jest nieporównywalne. W ziemi znajduje się wiele urządzeń: sieć wodociągowa, przewody elektryczne, telefoniczne, setki szamb często wybudowanych i skanalizowanych niezgodnie z przepisami bądź nielegalnie, kolektory burzowe, ba - nawet około 700 m kanalizacji. Dziesiątki ogródków, niektóre przez wiele lat zagospodarowywane i pielęgnowane, dziesiątki kilometrów dróg, cieki wodne, lasy, tereny budowlane itp.
4. Przez Ranizów, w tym w znacznej części przez osiedla wyprowadzona jest nitka gazociągu dla Woli Ranizowskiej (ok. 2.400 m) przy użyciu rur o największym przekroju, a więc najtrudniejszych w montażu nie jako oddzielna budowa, lecz jako część

składowa gazociągu ranizowskiego. W podobny sposób pomyślana jest nitka gazociągu w kierunku Osiej Góry w gminie Stary Dzikowiec. Ta miejscowość może być podłączona do naszego gazociągu, ale nitka ta może spełniać jeszcze jedną funkcję: Ranizów może być zasilany w razie takiej potrzeby z tamtego kierunku.

5. W Ranizowie zlokalizowane są instytucje użyteczności publicznej, między innymi Urząd Gminy, Posterunek Policji, Ośrodek Zdrowia i wiele innych służących całej gminie, bądź jego części, a wymagające podłączenia gazu (w sumie kilkanaście przyłączy).
6. Wreszcie jeden z najważniejszych powodów: konflikt interesów pomiędzy stałymi mieszkańcami Ranizowa a ludnością napływową zamieszkującą osiedla.

Z racji wyżej wymienionych powodów inwestycja tego typu wymaga doskonałego i precyzyjnego współdziałania służb budowlanych Urzędu Gminy z mieszkańcami bezpośrednio bądź za pośrednictwem Społecznego Komitetu, sołtysa i Rady Sołectkiej, zespołu radnych oraz wszystkich w/w z Zarządem Gminy i Radą Gminy.

Wszystkie te działania muszą być podjęte po to, aby była możliwość maksymalnego obniżenia kosztów budowy, w przeciwnym wypadku mieszkańcy Ranizowa ponieśliby koszty bezpośrednie a szczególnie koszty pośrednie nieporównywalnie większe od mieszkańców pozostałych miejscowości pomimo, że świadczenia pieniężne są jednakowe dla wszystkich.

Jak jest a jak być powinno widziane oczyma Przewodniczącego Społecznego Komitetu Budowy Gazociągu w Ranizowie w następnym numerze.

Przew. Społ. Kom. Bud. Gaz. w Ranizowie
Szczeban Iskra

GOPS informuje:

Przysługujące świadczenia - ciąg dalszy:

- **Renta socjalna** - jest świadczeniem obowiązkowym przysługującym osobie całkowicie niezdolnej do pracy z powodu inwalidztwa powstałego orzecz ukończeniem 18-tego roku życia niezależnie od dochodu występującego w rodzinie. Prawo do renty socjalnej przysługuje też osobie całkowicie niezdolnej do pracy z powodu inwalidztwa powstałego w trakcie nauki w szkole ponadpodstawowej lub w szkole wyższej przed ukończeniem 25-tego roku życia, a także w trakcie studiów doktoranckich lub aspirantury naukowej, niezależnie od dochodu.
- **Zasilki rodzinne i pielęgnacyjne** - wypłaty tych zasilków prowadzi GOPS dla osób, które nie posiadają żadnego ubezpieczenia oraz nie mają możliwości zatrudnienia.
- **Zasilek celowy w formie biletu kredytowego** - na przejazd bezpłatnie pociągiem otrzymują osoby lub rodziny będące w trudnej sytuacji życiowej a zaistniała w rodzinie konieczność wyjazdu w celach leczniczych, rehabilitacyjnych, załatwiania ważnych spraw życiowych.
- **Zasilek celowy przyznany w wyniku klęski żywiołowej lub ekologicznej** - może być przyznany niezależnie od dochodu w rodzinie w wysokości zabezpieczającej określoną potrzebę; nie jest ustawowo określona wysokość zasilku celowego, zależy od potrzeby i możliwości finansowych gminy. Klęska żywiołowa musi być ogłoszona w trybie stanu wyjątkowego.

Anna Nieduży

MATKA BOSKA SULISŁAWSKA

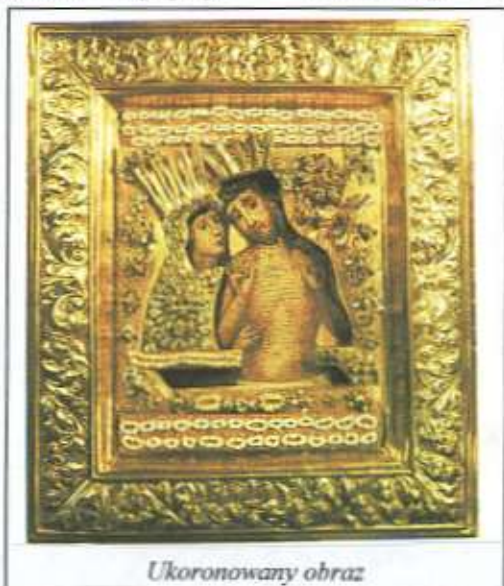
Liczni świadkowie zeznawali przed komisją biskupią o cudach dziejących się przy tym obrazie, przypisywali mu wiele uzdrowień, nawet wskrzeszenia wkrótce po śmierci, a zwłaszcza ocalenia z ciężkich sytuacji, uzyskane po modlitwie, obietnicy pielgrzymki, zamówieniu Mszy św.

Sanktuarium Matki Boskiej Bolesnej w Parafii Narodzenia N.M.P. w Sulisławicach leży na wzniesieniu górującym nad rozległą doliną łąk i rzek Koprzywianka i Kacanka, w województwie tarnobrzeskim. Najlepszy dojazd drogą z Łoniowa, leżącego przy głównej szosie z Krakowa do Sandomierza i Warszawy. Parafia należy do Diecezji Sandomierskiej i Dekanatu Koprzywnickiego.

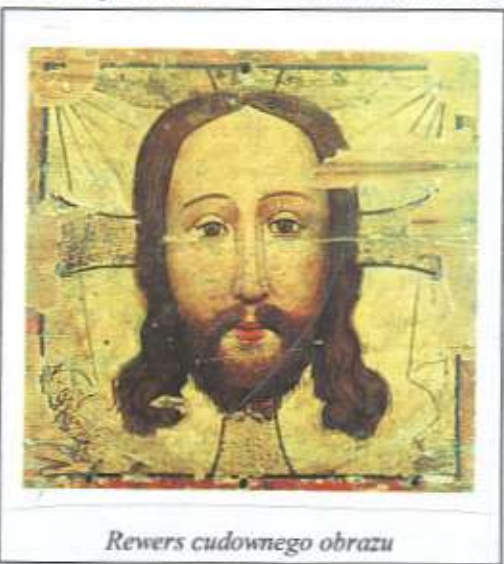
Słynący łaskami obraz sulisławski, namalowany obustronnie na desce powleczonej masą kredową, małych rozmiarów (22 na 22 cm), przedstawia Matkę Boską wspierającą Boskiego Syna w dziele zbawienia i ma treść symboliczną. Całe ciało Zbawiciela pokryte jest krwawiącymi ranami, na głowie cierniowa korona, obie przebite dłonie podniesione na wysokość ramion pokazują rany wiernym. Najbardziej krwawi przebity bok. Jezus skłania głowę ku płaczącej Matce, jakby słuchając Jej słów, lecz patrzy z bólem na wiernych. Zbawiciel stoi w symbolicznej tloczni winogron, która sięga mu do bioder opasanych płótnem. Matka Boska ma lewą dłoń na lewym ramieniu Syna, prawą na prawym boku, poniżej dużej rany po szerokim krocie rzymskiej włóczni. Podtrzymuje Go w krwawym trudzie i pomaga, cała pochłonięta Jego Osobą i zadaniem. Warto też wspomnieć, że na drugiej stronie tego obrazu jest namalowana twarz Jezusa na tzw. chuście św. Weroniki, bardzo piękna i dostojna, z małymi tylko ubytkami farby; lecz o przeciwnym ułożeniu w stosunku do treści awersu. Obraz namalował najprawdopodobniej jakiś franciszkanin w połowie XV wieku.

Kult Matki Boskiej w Sulisławicach jest tak dawny jak pierwszy kościół pod Jej wezwaniem i prastara parafia. Początkowo ogniskował się on na romańskiej rzeźbie w głównym ołtarzu, a od 1650 r. na opisanym wyżej obrazie, wykazując niezwykłą owocność. Dnia 11.XII.1658 r. specjalna komisja wyznaczona przez biskupa krakowskiego Andrzeja Trzebickiego przesłuchiwała w Sulisławicach wielu świadków spośród duchownych, szlachty, mieszczan i chłopów w sprawie pochodzenia

obrazu i doznanych łask. Starsi pod przysięgą zeznali, że przywiozła go do pobliskiej Ruszczy około 1610 r. Rosjanka Dorota Ogrufina, branka dziedzica wsi Wespazjana Ruseckiego. Ponieważ 24.V.1615 r. wyszła ona za mąż za wdowca Macieja Pracla, zakryśtanina z Sulisławic, a jego dzieci nie okazywały należnej czci, oddała obraz do kościoła, gdzie 7.IX.1655 r. znalazł się w głównym ołtarzu i zasłynął niezwykłymi łaskami. Należy więc przyjąć, że był to opatrnościowy powrót zrabowanego wcześniej obrazu z jakiegoś kresowego



Ukoronowany obraz



Rewers cudownego obrazu

kościół franciszkański, albo straconego w czasie dawniejszej wyprawy oryginalnego ryngrafu rycerza spod Tarnowa (wskazywałyby na to jego małe rozmiary). W 1658 r. liczni świadkowie zeznawali przed komisją biskupią o cudach dziejących się przy tym obrazie, przypisywali mu wiele uzdrowień, nawet wskrzeszenia wkrótce po śmierci, a zwłaszcza ocalenia z ciężkich sytuacji, uzyskane po modlitwie, obietnicy pielgrzymki, zamówieniu Mszy św. Protokół komisji stał się podstawą dekretu biskupa A. Trzebickiego, wydanego w Bodzentynie 2.IV.1659 r., który potwierdził wiarygodność zeznań, sam kult i Jego niezwykłą owocność, pozwalał na mówienie o tym z ambon i polecał prowadzenie księgi cudów w nowym sanktuarium Maryi. Oczywiście przyczyniło się to do dalszego rozwoju kultu i do ozdobienia obrazu tzw. sukienką z klejnotami.

Koronacja obrazu odbyła się 8.IX.1913 r. przez miejscowego biskupa Mariana Ryxa. W nocy z 14/15 kwietnia 1940 r. świętokradczą ręką skradła korony i wota z obrazu. Obraz cudem ocalał.

W 1989/90 r. obraz poddany został gruntownej konserwacji. Ojciec Święty Jan Paweł II w czasie IV-tej pielgrzymki do Ojczyzny, poświęcił nowe korony w Radomiu, a rekoronacji obrazu dokonał Nuncjusz Apostolski Abp Józef Kowalczyk dnia 16 czerwca 1991 r. w Sulisławicach. W 1992 r. w nocy z 27/28

października skradziono łaskami słynący obraz wraz z wotami. Po odnalezieniu został zwrócony Biskupowi Sandomierskiemu dnia 25 marca 1994 r.

Niezwykłe łaski: Komisja z 1658 r. stwierdziła 65 niezwykłych zdarzeń, przeważnie uzdrowień; do 1758 r. doszło 17, do 1883 r. 16; ostatnie odnotowano w 1911 r.

75 LAT STRAŻY POŻARNEJ W MAZURACH

6 lipca 1997 r. w Mazurach miała miejsce uroczystość 75-lecia powstania straży pożarnej.

Rozpoczęła się uroczystą mszą św. w kościele parafialnym celebrowaną przez czterech księży: ks. infułata Józefa Sondej - rodaka mazurskiego, ks. kanonika Franciszka Kołodzieja, kapelana PSP w Rzeszowie Stanisława Słowika i ks. Wiesława Doparta. Po jej zakończeniu uczestnicy przeszli przy dźwiękach orkiestry dętej pod budynek remizy, gdzie odbyła się dalsza część imprezy. Na wstępie głos zabrał prezes OSP Mazury Roman Czuyłt, który przedstawił historię jednostki od jej powstania po dzień dzisiejszy. Następnie w imieniu



Prezes OSP w Mazurach Roman Czuyłt podczas okolicznościowego przemówienia



Wójt gminy Henryk Bajek przekazuje sztandar

fundatorów wręczenia sztandaru dokonał wójt Henryk Bajek. Jednostka mazurska została odznaczona przy tej okazji złotym medalem „Za zasługi dla pożarnictwa”. Zaszereżeni druhowie: Władysław Kawalec z Raniżowa I Marcin Chorzępa otrzymali Złote Odznaki Związku OSP. Medale „Za zasługi dla pożarnictwa” otrzymali:

- Józef Niemec, Józef Sikora - złote,
- Krzysztof Gut - srebrny,
- Franciszek Mikołajczyk, Stanisław Beskur, Józef Dul - brązowe,

- Jan Kupiec, Franciszek Sondej - odznaki „Wzorowy Strażak”.

Uroczystość zaszczytlił swą obecnością: sekretarz Zarządu Wojewódzkiego Związku OSP w Rzeszowie Mieczysław Kot, Komendant Wojewódzki PSP w Rzeszowie starszy brygadier Andrzej Stopa, prezes Zarządu

ciąg dalszy ze strony 8



Zaproszeni goście wpisują się do kroniki jednostki

Gminnego Związku OSP w Ranizowie Roman Lis, poczty sztandarowe sąsiednich jednostek oraz wielu innych znakomitych gości. W dniu tym założono również kronikę, do której przybyli goście się wpisali. Sponsorem uroczystości byli: Urząd Gminy w Ranizowie, mieszkańcy wsi Mazury, Stanisław Buczek z Kamienia, Jan Belz, Józef Stępień, Mieczysław Tylutki, „Smak” z Góma. Imprezę zakończyła tradycyjna biesiada strażacka i festyn ludowy.

St. Samojedny

NOWA GAZETA W NASZEJ GMINIE

6 lipca 1997 roku w Mazurach można było nabyć pierwszy numer magazynu społeczno-kulturalnego pt. „Łan Mazurski” poświęconego w całości 75-letniemu strażacy w Mazurach. Jak pisze w słowie wstępnym redaktor naczelny p. Benedykt Popek „jest to gazeta okolicznościowa...Następny numer „Łanu Mazurskiego”, którego wydanie planowane jest w przyszłym roku, będzie poświęcony Parafii Rzymsko-Katolickiej pw. MBNP w Mazurach, która będzie obchodzić 60-lecie istnienia. Planowane są również kolejne numery poświęcone m.in. szkole podstawowej, samorządowi wiejskiemu, kulturze ludowej. Czy się ukaza, będzie to zależało od wielu rzeczy, przede wszystkim czy będzie na nią zapotrzebowanie, czy Rada Sołecka i Rada Gminy zechcą jej w dalszym ciągu patronować, czy znajdą się sponsorzy”.

Zespół „Więści Ranizowskich” życzy Koledze aby byli sponsorzy, którzy zechcą partycypować w kosztach wydania następnych numerów, aby iście tytanowa praca włożona w zgromadzenie materiałów do pierwszego numeru nie poszła na marne i nie zniechęciła ich autorów do dalszej pracy. Bardzo dobre wydanie (druk w drukarni), czytelne zdjęcia i dużo interesujących tematów z dziedziny strażackiej zachęcają do kupna i posiadania w swojej biblioteczce tego tytułu.

(sas)

"Czas na gazetę i kulturę, nie na politykę"

Łan Mazurski

Nr 1 • Cena 2,00 zł • MAGAZYN SPOŁECZNO-KULTURALNY • ISSN 1428-6598 • 6 LIPIEC 1997




75 lat OSP w Mazurach

- Patron strażaków 2
- Organizacja ochrony przeciwpożarowej w byłym powiecie kolbuszewskim 3
- Kilka lat z doświadczeń wsi Mazury 3
- Kalendarium OSP w Mazurach 4
- Horyzonty Państwa strażaków 8
- W plikach Biblioteki. 75 lat OSP w Mazurach 9
- Nasza przyszłość 14
- Drużyna żeńska, kobieca, tabaka 14
- Straż i strażacy w dniu jubileusza 15
- Pięć wielkich pożarów 17
- Dobre zachowanie od ognia i pioruna 18



Tytułowa strona „Łanu Mazurskiego”

ROLNICZA WYCIECZKA

Tradycją już stały się coroczne wyjazdy rolników z gminy Raniżów na imprezy promocyjno-handlowe organizowane przez Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Boguchwale. Imprezy te są okazją do zaprezentowania rolnikom najnowszych osiągnięć firm i instytucji pracujących na rzecz rolnictwa.

Każda taka impreza ma swój wiodący temat. I tak były już między innymi giełdy „zbożowe”, „mięsne”, „mleczne”. Szczególnie bogaty był program tegorocznej imprezy organizowanej w dniach 28-29 VI 1997 r. pod patronatem Wojewody Rzeszowskiego w ramach Dni Otwartych Drzwi Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Boguchwale. Tematami wiodącymi były:

- postęp biologiczny w hodowli zwierząt i roślin,
- popularyzacja osiągnięć w dziedzinie rolnictwa i jego otoczenia.

Całość imprezy była zlokalizowana na terenie wystawowym pola doświadczalnego ODR. W roku bieżącym była chyba rekordowa ilość wystawców jak również zwiedzających, a było co oglądać. Szczególnym powodzeniem wśród rolników cieszyła się Regionalna Wystawa Zwierząt Hodowlanych łącznie z prezentacją nagrodzonych sztuk. Rolnicy mogli się zapoznać z różnymi rasami nie tylko bydła i trzody, ale także owiec i kóz. Imponująco przedstawiała się wystawa koni. Można było zobaczyć także drobny inwentarz: gęsi, kaczki, króliki. Wystawę zwierzęcą uatrakcyjniły dwa piękne strusie, które po raz pierwszy „gościły” na naszej imprezie i tym samym wzbudzały duże zainteresowanie wśród zwiedzających.

Tuż za wystawą zwierząt były poletka doświadczalne roślin rolniczych. Rolnicy mogli zapoznać się z wynikami doświadczeń i plonowania różnych odmian i gatunków roślin, porównać z roślinami występującymi w swoich gospodarstwach. Na poletkach było od kilku do kilkudziesięciu odmian zbóż, ziemniaków, buraków i innych. Rolnicy korzystali z fachowych porad specjalistów ODR z zakresu technologii uprawy, nawożenia i ochrony roślin, doboru odmian.

Wystawa maszyn i urządzeń do mechanizacji produkcji roślinnej i zwierzęcej przedstawiała się bardzo okazale. Ekspozycje na wystawie prezentowały firmy niemalże z



Fragment wystawy hodowlanej

całej Polski. Były zarówno nowości jak i także maszyny znane. Rolnicy wykazywali duże zainteresowanie dokonując dokładnych „ogłędzin” prezentowanych eksponatów. O wystawie żartobliwie wyrażali się, że to taka mała „POLAGRA”.

Obok w/w wystaw były stoiska różnych firm pracujących na rzecz rolnictwa, gdzie rolnicy mogli zasięgnąć informacji na interesujące ich tematy, między innymi z zakresu produkcji ogrodniczej, kredytów preferencyjnych, środków ochrony roślin, alternatywnych źródeł dochodu, agroturystyki i wielu innych.

Nie sposób wymienić wszystkich wystawców. Jedno jest pewne - impreza się udała. Świadczyły o tym nie tylko wypowiedzi rolników. Przyczyniła się do tego piękna pogoda, która wyjątkowo dopisała ale także zaangażowanie i praca wielu ludzi, którzy przygotowali tę imprezę.

Zorganizowany wyjazd autokarem rolników z terenu gminy Raniżów w niedzielę 29 VI był w całości sfinansowany ze środków budżetu gminy. W tej pięknej imprezie wzięło udział także wielu rolników, którzy do ODR-u dotarli własnymi środkami lokomocji. W czasie trwania imprezy zwiedzający otrzymali wydawnictwa, ulotki, broszurki.

Dni Otwartych Drzwi były wielkim świętem, gdzie teoria spotkała się z praktyką. Całości imprezy towarzyszyły kiermasze oraz występy zespołów folklorystycznych.

Krystyna Kościółek

NAJWIĘKSZE RODZINY W GMINIE

Poniżej podajemy listę 10 najliczniejszych „rodzin” w gminie Raniżów. Często te więzy rodzinne mogą być już zatarte przez czas i liczne małżeńskie krzyżówki, jednakże wszystkie mają wspólną cechę: to samo nazwisko. Oto one:

Lp.	Nazwisko	Liczba mieszkańców
1.	SONDEJ	259
2.	MARUT	191
3.	OZGA	185
4.	RZESZUTEK	134
5.	DUL	125
6.	REMBISZ	122
7.	KOBYLARZ	112
8.	KOŁODZIEJ	103
9.	CHUDZIK	100
10.	ŻYŁA	99

Te 10 grup stanowi łącznie 20 % ogółu mieszkańców gminy.

(sas)

Statystyka za I półrocze 1997 r. URODZENIA, ZGONY, ŚLUBY

W pierwszym półroczu 1997 r. (od stycznia do czerwca) było:

⇒ 35 urodzeń

w tym:

- * 16 chłopców,
- * 19 dziewczynek,

⇒ 50 zgonów

w tym:

- * 27 mężczyzn,
- * 23 kobiety,

⇒ 30 ślubów, z tego 20 młodych małżonków pochodzi z poza terenu gminy Raniżów.



Gminny Zespół Doradztwa Rolniczego w Raniżowie

posiada na stanie sprzęt do:

- badania podklinicznych stanów zapalnych wymion u krów,
- bielienia pomieszczeń inwentarskich,
- korekcji racic.

W/w sprzęt wypożyczany jest rolnikom bezpłatnie. Rolnicy chętni proszeni są o zgłoszenie się w biurze Zespołu w budynku Urzędu Gminy, p. nr 4.

ROLNICZE PRZYPOMNIENIA

Sierpień to czas zbiorów plodów rolnych - całorocznego trudu rolnika. Na polach trwają żniwa, zbiór ziarna i słomy.

- ⇒ przypomina się o sprawdzeniu wilgotności ziarna, zwłaszcza po długotrwałych opadach; ziarno do przechowywania nie powinno posiadać wilgotności powyżej 15 %,
- ⇒ przy zanieczyszczeniu ziarna chwastami należy natychmiast je doczyścić, co spowoduje obniżenie wilgotności,
- ⇒ w końcu sierpnia należy ogłowić kapustę brukselkę usuwając wierzchołek szczytowej rozety, wówczas gdy główki są już zawiązane - a dna mają średnicę ok. 2 cm,
- ⇒ w I dekadzie sierpnia możemy jeszcze wysiać koper i rzodkiew wczesną odmiany Agata,
- ⇒ zbiór cukini przeprowadzać, gdy owoce osiągną długość ok. 15 cm,
- ⇒ ogórki na konserwy zbierać systematycznie, najlepiej co drugi dzień rano lub wieczorem,
- ⇒ pierwsza połowa sierpnia to także okres zbioru czosnku i cebuli uprawianej z dymki. Czosnek wiosenny zbierać, gdy szczypiar się załamuje i częściowo zacznie zasychać; jesienny, gdy liście zaczną żółknąć. Czosnek zebrany zbyt późno traci swą jakość, główki zostają „wciągnięte” głębiej w ziemię, rozsypują się, krócej się przechowują,
- ⇒ po zakończonych zbiorach porzeczek - szczególnie czarnych - można przystąpić do cięcia prześwietlającego. Cięcie to korzystnie wpływa na formowanie się pąków kwiatowych na następny rok i ogranicza występowanie chorób i szkodników,
- ⇒ na plantacjach malin po zebraniu owoców należy wyciąć i usunąć wszystkie stare pędy, które owocowały, a także nadmiar wyrastających młodych pędów,
- ⇒ po zbiorze zbóż wykonać uprawki poźniwne mające na celu niszczenie chwastów, przyspieszenie rozkładu resztek poźniwnych,
- ⇒ okres poźniwny jest najlepszym okresem do wapnowania gleb. Wapno nawozowe najlepiej wysiewać bezpośrednio na ściernisko, następnie wykonać podorywkę i bronowanie.

Gminny Zespół Doradztwa Rolniczego w Raniżowie

świadczy pomoc organizacyjną w zaopatrzeniu rolników w wapno węglanowo-magnezowe. Zapisy w budynku Urzędu Gminy, pokój nr 4,

- ⇒ gorczyca jest jedną z niewielu roślin, którą można wysiewać jako poplon w latach o opóźnionych żniwach, szczególnie po pszenicy ozimej i owsie. Jest rośliną fitosanitarną, zmniejsza występowanie chorób i szkodników. Ze względu na szybkie wschody i duże przyrosty zielonej masy uprawiana jest na zielony nawóz na przyoranie. Siew w okresie ok. 15 - 20 VIII w ilości 20 kg/ha. Przy siewie opóźnionym przedłuża swój okres wegetatywny i wytwarza więcej zielonej masy. Gorczycę powinno się kosić na wysokości 10 cm od ziemi, ponieważ dolne części łodyg są twarde i gorzkie. Nadaje się do skarmiania, gdy jeszcze nie kwitnie, ponieważ szybko drewnieje i traci smak. Zielonkę skarmia się bydlęm w maksymalnej ilości do 30 kg na sztukę z dodatkiem suchej paszy objętościowej. Nadmierne dawki mogą powodować nieprzyjemny smak mleka. Jeżeli będzie skarmiana, gdy już zakwitnie, to może wywołać zaburzenia trawienia u zwierząt ze względu na dużą zawartość olejków gorzycowych w kwiatach. Gorczyca uprawiana na zielony nawóz powinna być przyorana na głębokość 20 - 25 cm. Należy to zrobić, gdy rośliny są jeszcze niezdrewniałe i łatwo ulegną rozkładowi w glebie.
- ⇒ w okresie upałów chronić zwierzęta przed nadmiernym nasłonecznieniem i zapewnić stały dostęp do wody pitnej,
- ⇒ prowadzić białenie budynków inwentarskich,
- ⇒ prowadzić prace remontowo-konserwacyjne maszyn do zbioru okopowych, sprzęt wykorzystany w czasie akcji żniwnej zakonserwować do następnego sezonu.

Krystyna Kościółek



LEKI Z DOMOWEJ APTEKI

MARCHEW WZMACNIA SIŁY WITALNE

Marchew należy do jarzyn o największych właściwościach leczniczych. Korzeń odznacza się dużą siłą witalną. Zawiera znaczne ilości witaminy A oraz witamin B₁, B₂, PP, K i C, jak również duże ilości związków mineralnych, zwłaszcza potasu, wapnia, żelaza, fosforu, miedzi i jodu. Zestawienie witaminy A z potasem sprawia, że marchew ujędźnia ciało, korzystnie wpływa na urodę, zwłaszcza na cerę. Korzeń marchwi (sok) działa wzmacniająco, minaralizująco, przeciwanemicznie, przeciwcukrzycowo, pobudza naturalne siły obronne, jest czynnikiem wzrostu, reguluje czynności jelit (działa przeciwbiegunkowo, przeczyszczająco, przeciwnilnie, gojąco), oczyszcza krew, rozpuszcza żółć, sprzyja wydzielaniu mleka u karmiących matek, goi rany, działa wykrztuśnie, moczopędnie, usuwa robaki. Marchew może być spożywana na surowo - w postaci soku lub surówek, względnie gotowana (duszona), jako samodzielna potrawa lub dodatek do zup i innych potraw. W celach leczniczych i profilaktycznych szczególnie zalecany jest sok z marchwi. Zupa z marchwi wskazana jest przy zaparciach, a także ze względu na swe właściwości remineralizujące i odtruwające oraz zdolności przywracania w organizmie równowagi kwasowo-zasadowej. Sok z marchwi przegotowany z mlekiem i miodem stanowi lek na przeziębienie, zaburzenia w trawieniu, wzmacnia też potencję.

KAPUSTA ZAPOBIEGA ANEMII

Właściwości lecznicze kapusty (białej, czerwonej, włoskiej) odkryła już dawno medycyna ludowa. Również wysoko ceni je współczesna dietetyka i medycyna naturalna. Na użytek wewnętrzny (dolegliwości gastryczne, jelitowe, układu oddechowego i ogólne osłabienie) zalecane są surówki i sok świeży. Do surówki z kapusty, dla ułatwienia trawienia, należy dodać zmielony kminek i majeranek. Sok ze świeżej kapusty zaleca się pić z dodatkiem innych soków (z marchwi, selera, pomidora, jabłka i innych). W przypadku kamicy nerkowej wskazanym dodatkiem jest sok z sałaty głowiastej, buraka cukrowego, ogórków, dyni, pomidorów, natki pietruszki, papryki, kalafiorów, cebuli. Kapusta głowiasta i wywar z niej nie są też pozbawione właściwości leczniczych. Cenna dla organizmu jest też kapusta kiszona i jej sok. Przy anemii, zmęczeniu i ogólnej słabości oraz stanach depresji i nerwowości zaleca się pić 1-2 szklanki soku ze świeżej kapusty dziennie. Sok zalecany jest też podczas grypy (do 3 szklanek dziennie), przy marskości wątroby, nieżytkach (przez tydzień po pół szklanki dziennie z dodatkiem kilku kropel soku cytrynowego) i owrzodzeniach żołądka (2-3 szklanki), kamieniach moczowych (2 szklanki dziennie), a także gruźlicy (2 szklanki dziennie), schorzeniach reumatycznych oraz zapaleniach oskrzeli i kaszlu (z dodatkiem soku z czarnej rzepy, kilku kropel soku cytrynowego, osłodzonego miodem).

WINO JEŻYNOWE DESEROWE MOCNE

9 kg jeżyn (ok. 6 l soku), 3,3 kg cukru, 2 l wody, drożdże maloga, samos lub portwein, pożywka dla drożdży (4 g)

Jeżyny opłukać, przebrać (usunąć zepsute, niedojrzałe i przejrzałe, obrać z szypulek). Wycisnąć sok za pomocą sokowirówki lub w inny sposób, przelać do gąsiora. Wytłoczyć zalać 2 l wrzątku, wymieszać, po kilku godzinach wycisnąć. W otrzymanym płynie rozpuścić 1 kg cukru i trzecią część pożywki, wlać do gąsiora. Dodać matkę drożdżową, wymieszać. Gąsior zamknąć korkiem z rurką fermentacyjną i umieścić w pomieszczeniu o temp. 20-25°C.

Po 5-6 dniach fermentacji dodać 1 kg cukru i trzecią część pożywki, po 6-8 dalszych dniach 1 kg cukru i pozostałą pożywkę (z gąsiora odlać ok. 2 l płynu, rozpuścić w nim cukier i pożywkę, przelać ponownie do gąsiora, wymieszać). Gąsior w miarę możliwości przenieść do chłodniejszego pomieszczenia (ok. 18°C).

Po 6-9 tygodniach, gdy fermentacja prawie ustanie, a wino zacznie się klarować - ściągnąć je z nad osadu. Dodać 0,3 kg cukru, dobrze wymieszać. W razie potrzeby dolać wina, by gąsior był prawie pełen. Zamknąć go korkiem z rurką fermentacyjną. Po 6-8 tygodniach wino obciągnąć ponownie. W razie potrzeby doprawić (dosłodzić). Można też wymieszać z innym winem (jagodowym, z porzeczki czarnej, wiśniowym, z bzu czarnego, malinowym, jabłkowym lub miodem pitnym). Korek z rurką fermentacyjną zastąpić zwykłym korkiem. Gąsior w miarę możliwości przenieść do pomieszczenia o temp. 12-16°C.

Po 1-2 latach leżakowania i 4-5 obciążach co 4-6 miesięcy (po każdym można wino doprawić, w razie potrzeby należy dolewać, aby gąsior był zawsze napełniony „pod korek”) wino jest dojrzałe i można je rozlać do butelek.



KALENDARZ BIODYNAMICZNY

Zbiór i przetwórstwo

- w przypadku wszystkich płodów, które mają być przechowywane lub przetwarzane zaleca się **uniknąć niekorzystnych dni** zbioru i przetwarzania oraz **dnia liścia**. Dotyczy to także przerobu owoców na soki, galaretki, marmolady, susz oraz kiszenie kapusty i innych warzyw. Jeżeli owoce będą zrywane w dniach w/w, przetwory bardzo szybko pokrywają się pleśnią. W podanym okresie należy również unikać zbierania kwiatów i liści na herbatki zielone, ponieważ pogarsza się ich aromat. Dla wszystkich wyszczególnionych wyżej czynności zawsze **najlepsze są dni kwiatu i owocu**,
- jeżeli wykorzystuje się niekorzystne okresy dla zbioru zbóż, wtedy należy liczyć się w następnym roku ze sporyszem w życie. Chcąc uzyskać dobrej jakości zboże należy go zbierać w **dniach owocu**.

Dni kwiatowe: 1.VIII, 10.VIII od 19⁰⁰, 11.VIII, 18.VIII od 13⁰⁰ do 17⁰⁰, 19.VIII od 17⁰⁰, 27.VIII, 28.VIII, 29.VIII do 11⁰⁰,

Dni liściowe: 2.VIII, 3.VIII, 12.VIII, 13.VIII, 14.VIII do 13⁰⁰, 20.VIII, 21.VIII, 22.VIII od 15⁰⁰ do 18⁰⁰, 30.VIII,
Dni owocowe: 4.VIII, 5.VIII do 18⁰⁰, 6.VIII do 13⁰⁰, 14.VIII od 14⁰⁰, 15.VIII, 16.VIII do 15⁰⁰, 22.VIII od 19⁰⁰, 23.VIII, 24.VIII do 11⁰⁰,

Dni korzeniowe: 7.VIII, 8.VIII, 9.VIII, 10.VIII do 18⁰⁰, 16.VIII od 16⁰⁰, 17.VIII, 18.VIII do 12⁰⁰, 22.VIII od 6⁰⁰ do 14⁰⁰, 24.VIII od 12⁰⁰, 25.VIII, 26.VIII, 29.VIII od 12⁰⁰,

Dni niekorzystne: 5.VIII od 18⁰⁰, 18.VIII od 17⁰⁰, 19.VIII do 17⁰⁰, 31.VIII,

Czas przesadzania: od 1.VIII do 14.VIII i od 28.VIII do 9.IX.

Na podstawie kalendarza „Dni siewu” opr. K. Kościółek

ZEGAR NIEBIESKI NA SIERPIEŃ

Rok się przeważał i dnia już ubywa,
 Coraz mniej kwiatów dostać już z ogrodu,
 Lecz mleczną drogą coraz jaśniej splywa
 Ku południowi od małego wschodu.
 Pysznie się smuje po niebie jej wstęga
 I coraz większym światłem się nawodzi,
 Gdy przez południk na niebie przechodzi,
 Lecz czaszki niebios jeszcze nie dosięga.
 Panna stanęła już na żytnym łanie,
 To chór zniwiarek rankiem przy niej stanie,
 I gdy przepiórka pod garście przypada,
 To Lis do Gęsi na niebie się skrada.
 Gdzie rąb Mlecznicy nad małym zachodem,
 Strzelec z wieczora wysunął się przodem
 I huk napiąwszy na swe gody czeka;
 Bo ledwo z łanów Panna sprzątnie zboże,
 To już i łowów pora niedaleka
 I trąbka zagra w polach i na borze.

Wincenty Pol



JAKOŚĆ WODY A ZDROWIE

Woda jest jednym z podstawowych elementów środowiska, odgrywa ważną rolę w życiu człowieka, jest absolutnie konieczna do życia. Głównym źródłem indywidualnego zaopatrzenia ludności w wodę do picia są wody podziemne.

Wyróżnia się następujący podział wód podziemnych:

- wody zaskórne,
- wody gruntowe,
- wody wgłębne.

Ludność wiejska jest zaopatrywana głównie z wód gruntowych, które pod względem sanitarnym są narażone na zanieczyszczenie. Są to niewłaściwie zlokalizowane studnie - w pobliżu szamb, gnojowników, śmietników itp. Woda używana do picia powinna być bezpieczna pod względem zdrowotnym. Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w 1996 r. przeprowadziła badania wody w studniach w wytypowanych gminach województwa rzeszowskiego. W wyniku badań opracowano wnioski:

1. Badania wskazują na przenikanie zanieczyszczeń chemicznych i bakteriologicznych do wody podziemnej wykorzystywanej przez mieszkańców wsi do picia.
2. Woda jako istotny środek spożywczy z powodu zanieczyszczeń chemicznych i bakteriologicznych może stanowić zagrożenie dla zdrowia ludzi.
3. Gospodarstwo rolne bez uporządkowanej gospodarki wodno-ściekowej stanowi potencjalne źródło zanieczyszczeń wód podziemnych i powierzchniowych.
4. Problem zaopatrzenia wsi w wodę dobrej jakości można rozwiązać poprzez budowę wodociągów

przy równoczesnym oddawaniu do eksploatacji kanalizacji o oczyszczalni ścieków

5. Zasoby wody dobrej jakości stają się coraz mniejsze, dlatego bardzo ważne jest podjęcie działań mających na celu ochronę wód.

W celu poprawy jakości wody należy studnię doprowadzić do dobrego stanu technicznego:

- oczyścić dno studni ze szlamu i nieczystości, zmienić warstwę filtracyjną (gruboziaisty piasek lub żwir - ok. 10 cm grubości),
- sprawdzić szczelność studni,
- oczyścić cembrowinę z porostów i mchów,
- zabezpieczyć studnię przed dostępem zwierząt,
- teren wokół studni w promieniu 1 m utwardzić ze spadkiem od studni,
- zabezpieczyć studnię szczelną pokrywą,
- wiadro czerpalne musi być zamocowane na stałe i umieszczone wewnątrz obudowy.

Studnię właściwie zlokalizowaną względem źródła nieczystości, doprowadzoną do właściwego stanu technicznego, w przypadku stwierdzonego zanieczyszczenia bakteriologicznego, można poddać dezynfekcji stosując roztwory wapna chlorowanego i podchlorynu sodu. Do odkażania studni należy na każdy m³ wody dać 400 g wapna chlorowanego lub 670 g 15 % roztworu podchlorynu sodu. Środek pozostaje w studni od 12 do 24 godzin. Po tym czasie należy wypompać wodę do zaniku zapachu chloru.

Na podst. oprac. Władysławy Lubińskiej z WSSE w Rzeszowie

SPORT

HOKEJOWE REZULTATY PIŁKARZY KS „RANIŻOVIA”



Wykorzystując przerwę w rozgrywkach ligowych piłkarze KS „Raniżovia” uczestniczyli w różnego rodzaju turniejach jak i meczach towarzyskich.

6 lipca piłkarze rozegrali pierwszy mecz w ramach Pucharu Ziemi Kolbuszowskiej. Wygrali ze
ciąg dalszy na stronie 16

ciąg dalszy ze strony 15

Zrywem Dzikowiec 3 : 0, jednak tydzień później 13 lipca przegrali w Kolbuszowej decydujący mecz z oldbojami Kolbuszowianki 7 : 3.

Końcowa klasyfikacja w grupie eliminacyjnej:

1. Oldboje Kolbuszowianki	6 pkt.	13 : 4
2. KS „Ranizovia”	3 pkt.	6 : 7
3. Zryw Dzikowiec	0 pkt.	1 : 9

Awans do ćwierćfinału wywalczyli oldboje Kolbuszowianki.

20 lipca piłkarze z Ranizowa uczestniczyli w Dzikowcu w Turnieju o Puchar Prezesa LZS Zryw Dzikowiec. Wzięły w nim udział następujące drużyny: Zryw Dzikowiec, LZS Kopcice, LZS Cmolasa i KS „Ranizovia”. W pierwszym meczu Ranizów uległ piłkarzom z Cmolasa 1 : 2 (bramka Mariusza Tyburczego). W drugim meczu z drużyną z Kopcice piłkarze z Ranizowa przegrali w hokejowym stylu 0 : 5 zajmując ostatnie miejsce w tym turnieju.

27 lipca KS „Ranizovia” chcąc podtrzymać dobrą passę wysokich porażek rozegrała towarzyski mecz z Budami Głogowskimi i bez problemu przegrała 1 : 5. Pocięszającą bramkę zdobył Mariusz Tyburczyk.

Znawcy tematu twierdzą, że te wysokie porażki to tylko taktyczna zagrywka przeciw innym drużynom przed zbliżającymi się rozgrywkami ligowymi.

Grzegorz Woś

SIERPNIOWE PRZYŚŁOWIA I PROGNOZY

Na początku sierpnia słońce,
na długą zimę człek ponarzeka.

Z sierpem w ręku witać sierpień:
wiele uciech, wiele cierpień.

Jaki pierwszy, drugi, trzeci, taki cały sierpień leci.

Początki sierpnia pogodne, wróżą zimy łagodne.

Na święty Wawrzyniec (10 VIII)
będzie wnet ze żniwem koniec.

Gdy na Wawrzyńca słota trzyma,
do Gromnic (2 II) lekka zima.

Bartłomiej (24 VIII) zwiastuje,
jaka jesień następuje.

Pod koniec sierpnia mgła leży,
poprawy pogody czekać należy.

Pod koniec sierpnia deszczem zacina,
zwykle pochmurna nadchodzi zima.

Jeśli w sierpniu rosa moczy,
to pogoda na uboczu.

Gdy sierpień wrzos rozwija,
jesień krótka szybko mija.

HUMOR

Żona:

- Jak możesz pić to święństwo!?

Mąż:

- No, właśnie, a mówisz, że przyjemnie spędzam
sobie czas.

Czy to ty nauczyłeś papugę brzydkich słów? - pyta
ojciec syna.

- Nie... Ja jej tylko powiedziałem, których nie może
używać.

O jedenastej do domu wraca nastolatka.

Matka do niej:

- Jak ci nie wstyd tak późno wracać. Ja w twoim
wieku...

- Wiem, mam, wiem, musiałaś siedzieć w domu, bo
ja miałam dwa lata.

Podobno wczoraj wieczorem dostałeś w lesie po
mordzie!?

- Phi. Wielki mi las, trzy drzewa.

„Więści Ranizowskie” - pismo społeczno-kulturalne. Miesięcznik. Wydawca: Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Ranizowie, tel. 2272663 w. 89. Redaguje Zespół. Przedruk dozwolony z podaniem źródła. Nakład 250 szt.